



Jesteśmy zbawieni łaską przez wiarę J 3, 14-21

IV niedziela Wielkiego Postu

Jezus powiedział do Nikodema:

«Jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak trzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego.

A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich uczynki. Każdy bowiem, kto źle czyni, nienawidzi światła i nie zbliża się do światła, aby jego uczynki nie zostały ujawnione. Kto spełnia wymagania prawdy, zbliża się do światła, aby się okazało, że jego uczynki zostały dokonane w Bogu».

Modlitwa przygotowawcza zwyczajna: Proś własnymi słowami o miłość, wolność, o przyłgnięcie do Boga w tej modlitwie. Niech zaowocuje to postawą nieoceniającej tej modlitwy jako "dobra/zła".

Obraz: Pewien wysoko postawiony człowiek przychodzi do Jezusa pod osłoną nocy, w tajemnicy przed kolegami z ważnego organu władzy państwowej... Czy ma szczerą intencję czy też próbuje wyciągnąć od Jezusa jakieś informacje...? Wyobraź sobie miejsce spotkania, gdzieś na uboczu, z dala od ruchliwych ulic... Wczuj się w klimat tajemniczości, podekscytowania, niepewności, dreszczyku emocji...

Prośba o owoc: Proś o to, czego pragniesz... np. o łaskę przyjęcia miłości; o łaskę wiary; o doświadczenie zbawienia...

1. Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał...

Czy robi to jeszcze na mnie wrażenie, że Ojciec dał swojego jedyne Syna, abym ja miał życie? Czy jest to dla mnie już tylko sloganem, pustym hasłem, kościółkowym zaklęciem...? Czy wierzę, że gdybym był jedynym człowiekiem na ziemi, to Ojciec uczyniłby to samo tylko dla mnie?

2. Wiara i życie wieczne

Życie wieczne nie zaczyna się dopiero po śmierci, gdyż wtedy nie byłoby związane z wiarą, jako że po śmierci wiara nie będzie już do niczego potrzebna...

“A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedyne prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa” mówi Jezus w modlitwie arcykapłańskiej (J 17, 3).

Święty Paweł pisze natomiast do Efezjan: “Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga: nie z uczynków, aby się nikt nie chlubił...” W nadziei już jesteśmy zbawieni...

Co dla mnie oznaczają wiara i życie wieczne? W jaki sposób doświadczam zbawienia?

3. Wymagania prawdy

W tłumaczeniu zawartym w Biblii Tysiąclecia to sformułowanie może brzmieć jakoś tak jurydycznie... Znowu muszę spełnić jakieś wymagania, żeby zasłużyć na miłość, na zbawienie, na życie wieczne... W innym tłumaczeniu (Edycji Świętego Pawła) te same greckie słowa są przetłumaczone jako “kto żyje w prawdzie”. “Ja jestem prawdą” mówi Jezus w innym miejscu Ewangelii według św. Jana. Chodzi o prawdę w znaczeniu egzystencjalnym... “żyć w prawdzie” to tyle co “być zanurzonym w Chrystusie”...

Co oznacza dla mnie “żyć w prawdzie”?

Rozmowa końcowa: Wyobraź sobie, że to ty przychodzisz do Jezusa nocą i porozmawiaj z Nim o tym, co jest teraz w twoim sercu...

Ojciec nasz...

<https://www.pexels.com/pl-pl/zdjecie/jezus-ratuje-neon-1769691/>